



Plan wydarzeń

4. Wyjazd kapitana Crewe.
5. Nieporozumienie na lekcji francuskiego.
6. Zaprzyjaźnienie się Sary z Ermengardą.
7. Poznanie Lottie.
8. Spotkanie małej służącej Becky.
9. Ojciec Sary posiadaczem kopalni diamentów.
10. Smutny list od ojca.
11. Jedenaste urodziny małej księżniczki.
12. Wiadomość o bankructwie i śmierci kapitana Crewe.
13. Sara służącą.
14. Przeniesienie dziewczynki do pokoju na poddaszu.
15. Ciężka praca Sary.
16. Pierwsza wizyta Ermengardy na poddaszu.
17. Odwiedziny Lottie na poddaszu.
18. Zaprzyjaźnienie się z Melchisedekiem.
19. Przeprowadzka pana z Indii do domu obok.
20. Poznanie Wielkiej Rodziny.
21. Pojawienie się na poddaszu małpki.
22. Poznanie przez Sarę Ram Dassa.
23. Poszukiwanie dziewczynki przez pana Carrisforda.
24. Znalezienie przez Sarę monety.
25. Kupienie bułek i podzielenie się nimi z żebaczką.
26. Kolejna wizyta Ermengardy na poddaszu – urządzenie uczyty.



27. Przyjście panny Minchin na poddasze i ukaranie Sary.
28. Potajemna pomoc Ram Dassa.
29. Kolejne odwiedziny małpki na poddaszu.
30. Wizyta Sary w sąsiednim domu – zwrot małpki właścicielowi.
31. Rozpoznanie Sary przez pana Carrisforda.
32. Przeprowadzka dziewczynki do nowego domu.
33. Sara znowu bogata.
34. Nieudana próba pozyskania względów dziewczynki przez pannę Minchin.
35. Zabranie Becky do nowego domu.
36. Postanowienie Sary – pomoc biednym dzieciom.
37. Odszukanie małej żebraczki Anny.

Streszczenie

Sara

W zimowy, mglisty dzień ulicami Londynu jechał powoli powóz. Siedziała w nim mała dziewczynka ze swoim tatą. Wyglądała przez okno powozu. **Była bardzo poważna i zamyślona, chociaż miała dopiero siedem lat. Nazywała się Sara Crewe.**

**PRZYJAZD
DO LONDYNU**



Streszczenie

Sara wraz ze swoim ojcem kapitanem Crewe przyплыnęła statkiem z Indii. Dziwiła się temu, że jeszcze niedawno była daleko stąd, w Indiach, gdzie świeciło słońce, a teraz znajduje się w Anglii, a dzień jest pochmurny i zimny. Ojciec od dawna mówił córce o tym, że pewnego dnia będzie musiała pojechać do Londynu do szkoły. Teraz chciał ją umieścić w szkole dla młodych panien panny Minchin.

Matka Sary zmarła przy jej urodzeniu, więc dziewczynka jej nie знаła. Miała tylko ojca. Kapitan Crewe był młody, przystojny i bogaty. Bardzo kochał swoją córeczkę, a ona jego. Sara słyszała, jak ludzie mówią, że jej ojciec jest bogaty, ale nie rozumiała, co to znaczy. Zawsze mieszkała w pięknym domu, miała służących, dużo zabawek i nianię. **Przez całe życie miała tylko jedno zmartwienie, był nim wyjazd do szkoły.** Klimat Indii nie był dobry dla dzieci, więc wysyłano je stamtąd do szkół w Anglii, kiedy tylko były dość duże. Sara martwiła się, że tata nie będzie mógł z nią zostać w Londynie. Ojciec pocieszał ją, że pozna nowe koleżanki, z którymi będzie mogła się bawić. Mówił też, że czas nauki szybko minie, a gdy Sara ukończy szkołę, wróci do Indii. Dziewczynka rozumiała, że musi pogodzić się z losem. Postanowiła być dzielna jak idący na wojnę żołnierze.



Szkoła mieściła się w dużym, ponurym, ceglany

**PENSJA PANNY
MINCHIN**

domu. Była to *ekskluzywna szkoła dla młodych panien* panny Minchin. Kiedy Sara z ojcem weszli do środka, dziewczynka poczuła, że szkoła jej się nie podoba. Wszystkie meble były brzydkie i wydawały się twarde. Podłogę salonu przykrywał dywan w kwadraty, a krzesła był kanciaste. Do pokoju weszła panna Minchin, właścicielka i dyrektorka pensji.

**PANNA
MINCHIN**

Była wysoka, poważna, ponura i brzydka. Miała wielkie, zimne, rybie oczy i szeroki fałszywy uśmiech. Wiedziała, że ojciec Sary jest bogaty i szkoła dostanie od niego dużo pieniędzy. Panna Minchin powiedziała kapitanowi Crewe, że cieszy się, iż taka piękna i inteligentna dziewczynka będzie jej uczennicą. Sara wcale nie uważała siebie za ładną. Sądziła, że panna Minchin kłamie. Jednak nie była brzydka. Miała gęste, lekko kręcone czarne włosy oraz wielkie szarozielone oczy z długimi rzęsami. Była szczupła i wysoka jak na swój wiek.

Sara miała dostać własny pokój i sypialnię, a także pokojówkę, kucyka i powóz. Ojciec powiedział, że nie martwi się o jej edukację, bo Sara lubi się uczyć i dużo czyta. Poprosił pannę Minchin, aby czasami odrywała ją od książek.



EMILKA

Obiecał córeczce, że kupi jej w prezencie lalkę, aby była jej przyjaciółką, kiedy on wyjedzie. Sara zdecydowała, że lalka będzie miała na imię Emilka. Kupili ją razem w sklepie. Emilka miała mądre spojrzenie, szaroniebieskie oczy z prawdziwymi rzęsami i długie, kręcone, brązowe włosy. Była dosyć duża, ale można ją było łatwo nosić. Ojciec obiecał córce, że będzie do niej często pisał. Dziewczynka pożegnała się z tatą, uściskała go i ucałowała. Po jego odjeździe nie płakała. Siedziała na podłodze w swoim pokoju i patrzyła, jak powóz z jej ojcem oddala się i znika.

Lekcja francuskiego

PIERWSZY DZIEŃ W SZKOLE

Następnego dnia Sara poszła na lekcje. Wszystkie uczennice już o niej słyszały i patrzyły na nią z ciekawością. **Najstarsza uczennica w szkole, trzynastoletnia Lawinia Herbert, choć nie** **LAWINIA** **znała jeszcze Sary, już zazdrościła jej bogactwa i tego, że jest pokazową uczennicą panny Minchin.** Jessie, przyjaciółka Lawinii, uważała jednak, że nowa koleżanka jest interesująca.

Sara spokojnie usiadła w ławce i też przyglądała się koleżankom. Rano porozmawiała z Emilką o ojcu. Wyobrażała sobie, że Emilka słyszy ją i rozumie,



umie również czytać i chodzić. Jednak robi to wszystko tylko wtedy, kiedy nikt jej nie widzi. Sara opowiedziała o tym pokojówce Mariette.

Po kilku minutach do klasy weszła panna Minchin i przedstawiła Sarę innym dziewczynom.

NIEPOROZUMIENIE NA LEKCJI FRANCUSKIEGO

Potem oznajmiła nowej uczennicy, że jej ojciec na pewno chciałby, aby uczyła się francuskiego, i dała jej książkę do nauki tego języka. Nie dopuściła Sary do głosu i nie pozwoliła jej wytłumaczyć, że doskonale zna ten język, bo jej matka była Francuzką. Panna Minchin ukrywała fakt, że sama nie zna francuskiego, więc nie chciała wysłuchać Sary, tylko kazała jej przeglądać podręcznik. Dopiero kiedy przyszedł nauczyciel, pan Dufarge, Sara wyjaśniła mu po francusku, że dobrze zna ten język i potrafi też po francusku czytać i pisać. Nauczyciel bardzo się ucieszył. Za to panna Minchin była niezadowolona, bo myślała, że Sara specjalnie ją oszukała. Kiedy zauważyła, że inne uczennice ukradkiem się z niej śmieją, wpadła w złość. **Od tej chwili nie lubiła Sary.**

ZŁOŚĆ PANNY MINCHIN



Znaczenie tytułu

możemy się zorientować, że jest mądra i lubi się uczyć. Przemawia do nauczycielek ze spokojem i pewnością dorosłej osoby, co wyprowadza je z równowagi. Natomiast ton wypowiedzi panny Minchin jest nieprzyjemny. Sara zauważa, że panna Minchin, choć mówi jej miłe słowa, nie jest szczerą. Po śmierci ojca dziewczynki przełożona często używa wobec Sary i Becky ostrych i przykrych słów, co dowodzi, że ma zły charakter.

Znaczenie tytułu

Tytuł odnosi się do głównej bohaterki powieści – Sary Crewe. Początkowo wydaje się, że nawiązuje on do bogactwa dziewczynki i faktu, że jej ojciec jest właścicielem olbrzymiej fortuny, dzięki czemu Sara może się pięknie ubierać i mieć wszystko, czego zapragnie.

Jednak to nie bogactwo jest głównym powodem nazwania Sary *małą księżniczką*. Koleżanki szkolne nazywały tak Sarę, ponieważ potrafiła zachowywać się jak prawdziwa księżniczka. Była dla wszystkich miła i uprzejma, miała dobre serce i starała się pomagać wszystkim, którzy tego potrzebowali. Dla Sary być księżniczką oznaczało zawsze postępować uczciwie, nigdy nie odpłacać złem za zło, mężnie znosić cierpienia, smutki i bez względu na



trudności zachować godność, a także być wrażliwą na potrzeby innych bardziej niż na własne.

Koleżanki nazywały Sarę *księżniczką*, aby wyrazić swoją sympatię i podziw wobec jej zachowania. Osoby, które jej nie lubiły (panna Minchin, kucharka, Lawinia), używały tego określenia, aby zadrwić z Sary i dokuczyć jej, szczególnie wtedy gdy była biedna.

Wypracowania

Jak przyjaciel ojca odnalazł Sarę - opowiadanie

Po śmierci ojca Sara nie miała pieniędzy ani żadnej rodziny. Musiała zrezygnować z nauki i została służącą w szkole panny Minchin. Każdego dnia ciężko pracowała, robiąc wszystko, co kazała panna Minchin. Często była zmęczona i głodna. Czasami było jej bardzo smutno, ale była dzielna i nigdy się nie skarżyła na swój los.

Pewnego dnia zobaczyła, że do sąsiedniego domu wprowadził się jakiś pan. Mężczyzna wyglądał na chorego, dlatego Sara bardzo mu współczuła. Domyśliła się, że musiał on przedtem mieszkać w Indiach, bo miał meble i rzeczy, jakie widziała, mieszkając w tym kraju. Nazwała go więc *panem z Indii*.